

Szumek, Oczy Ujarane (feat. Wojtula)

Jestem jak Bóg
Z góry gapię się na ciebie
Tak zwalasz z nóg
Kiedy patrzymy na siebie
Ej daj mi znać
A zrobimy tu lovestory
Takiego jakiego nie miałas do tej pory
D pa ci chodzi jak wahadło
Na zegarze żebym był chory
To byś mogła być lekarzem
A teraz proszę cię
Posłuchaj moja droga
Lizałbym ci patelnię
A później pieroga

Kocham twoje oczy
Twe oczy ujarane
Z tobą chciałbym budzić się
Budzić się nad ranem
Chodź tu mała
Podejdz a szepnę ci do ucha
Chodźmy na zaplecze
Tam zaje iemy bucha

Kocham twoje oczy
Twe oczy ujarane
Z tobą chciałbym budzić się
Budzić się nad ranem
Chodź tu mała
Podejdz a szepnę ci do ucha
Chodźmy na zaplecze
Tam zaje iemy bucha

Biorę bibułę w rękę
I blanta kręcę
Lecę po więcej (aj aj)
Ze mną ci szybciej zabije serce
Poczuj ten je any raj
Z tobą trafiłem
Z tym w sedno
Wiem o tym na pewno
Pier olić mefedron
Weź bierz bucha i nie pier ol
Od paru dni mam dziwne sny
Weź podejdz i pozbadz się ich
Złap rękę mą sikalafą
Zaprowadz mnie
Let's go to home
Tam mała ciebie rozbiore
Rozepnę tyko rozporek
I włożę tobie
Żartuję sobie przecież
Wyciągnę w porę
Głębokie buchy
Ruchy ostre jak pantera
Nie czekam chwili
I na tyły się zabieram
Berło już wchodzi
Wstępnie wbija się jak w masło
3 centymetry luzu
Potem jest już ciasno
Weź zamachaj ręką
Z ochotą wielką
Tak z gracją i pomału

Chcę poczuć piękno
Kolana miękną
Więc blisko już finału
Kłęka na kolana
I prosi sama
Więc co tu dużo mówić
Wystrzał jak z szampana
Buzia zalana więc jak mogłem odmówić jej
Ta historia będzie hymnem tego kraju tym przykładem
Jak pier olić się na haju
Teraz chciałbym coś powiedzieć całkiem skromnie
Gdy macie tą możliwość to pier olcie się na bombie